21531
III Mag. St. Dr. P

Stanisław

Chorosrowica Kr. Adama Kant. Korona

nieśmiertelnej sławy z róż herbowych

elaboracya Kazanowiejska uwita.

PANEG. et VITAE
Polon. Fol.
№ 1422.

KORONA
NIESMIERTELNEY SŁAWY
z Roż Herbownych
WIELMOZNEMU IEGO-MCI. PANU
STANISŁAWOWI
NA SŁUPOWIE
SZEMBEKOWI,
STAROSCIE LELOWSKIEMU,
ná ulżenie żalow Prześwietney Párenteli
Eláborácyą Káznodźieyską,
U W I T A,
A
przy żáłobnym Akćie
w Kośćiele Kollegiaty Szkálmierſkiey,
PRZEZ
M.X. ADAMA KANTEGO CHOROSZOWICA,
Filozofij Doktorá y Profeſsorá, Kollegę Mnieyſzego,
Ná publicznych Exekwiách
O D D A N A.
Roku Ukoronowánego w ludzkiey náturze BOGA,
MDCCXXXV. Dniá 19. Września.

W KRAKOWIE
W DRVKARNI AKADEMICKIEY.

33

Ná Herbowne Zaſzczyty
PRZESWIETNYCH
SZEMBEKOW y WYZYCKICH
DOMOW.

Kazania
Abudem.
Pogrzebne.

BIBLIOTH: UNIV.
JAGELLONICAE
21.531 III

I.

Máią ROZE ſwe kolce ktoremi ſię bronią
Smierći gdy ich zábiera ztąd w śmiertelną tonią;
Ieſt ſwoią Amáltyom z czoł y z nog obroną,
Gdy ná ten Dom náćiera śmiertelna Látoną.

II.

KRZYZ z ośmiu Rogow, ośm też kleynotow ráchuie,
Teć w KORONĘ wieczności SZEMBEKU dáruie!
Y ábyś przy tym KRZYZU z śmierći tryumfował,
Rzym mu cztyry do tego kule przydárował.

Wielmożney JMći PANI LUDWINIE z WYZYCKICH SZEMBEKOWEY, STAROSCINY LELOWSKIEY, Pani y Dobrodźieyce.

WItą z Roż Herbownych nie śmiertelney sławy godnego Stárosty, á kochánego Małżonká Twego Koronę, Typográficznym delineowáną ábrysem, ná Twoie deponuię ręce. *Wielmożna Mćia Dobrodźieyko.* Nigdźie álbowiem ſpoſobnieyſza ználeść ſię nie może, iáko u Ciebie tey Korony lokándá; ktora iáko ná umnieyſzenie żalow niewyboryczną prawdá, ále prawdźiwie ſzczerą wykontertektowána ieſt ſymetryą, ták oſobliwiey Tobie *Wielm: Stárośćina* być oddána powinná. Wſzák ná to ſerce przykládáią kordyał, ktore mdleie; tę ránę goią, ktora boleść záđáie; tám folgę y álewi-

lewiácyą ápplikuią, gdźie ćięſzkość żalu. Gdźie bydź może więkſza z śmierći godnego *Stároſty* álterácya? gdźie więkſze przez żal ſercá ścisnienie? iak u Ciebie, ktoraś im w więkſzym żyiącego konſerwowáłá áffekćie, tym bárdźiey śmiertelnym dekretem od poprzyśiężoney oddźielonego żáluieſz komitywy. Więc ná ſkuteczny żalu Twoiego leniment, ten Rożowy nieśmiertelney lego sławy u Ciebie ſkłádam koronáment, w ktory gdy ſię otártym z łez wpátrzyſz okiem, y wdźięczne cnot lego Tobie wiádomych, obaczyſz foliały, iák zálterowány żalem rozweſeliſz umyſł, ták ćięſzkie ſercá Twoiego uleczyſz kordoliũ; ná ktorego ulżenie, niech y te pomogą ápprekánſy: ázeby tę ták wielką zacnego *Stároſty* ſtrátę, oſobliwſzemi ſaworámi iák nayfortunnieyſzemi ſukceſsámi *Wielmożney Wác-Páni* łáſkáwe rekompenſowáły Nieba. czego uprzeymie życzę

Wielmożney Wac-PANI,
y Dobrodźieyki

nayniżſzy ſługá

X. M. A. K. Ch.

Spiritus Domini misit me, ut mederer contritis corde, ut consolarer omnes lugentes, ut ponerem lugentibus & darem eis coronam pro cinere. *Isa: 61mo.*

Coronemus nos Rosis. *Sap: 2.*

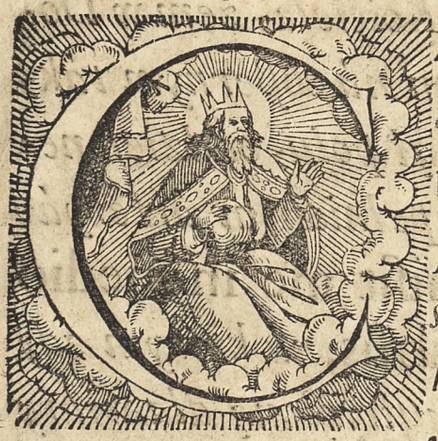

Zyliż podobna Mędrco Páńſki! tu ſię koronowáć rożámi, Coronemus nos rosis, *gdźie przy żałobnym ákćie nieznośne żale, áż do ſámego przenikáią ſercá? Myśliłem prawdá, y umyśliłem, áżebym z inſtynktem Duchá Bożego ná tym mieyſcu ſtánąwßy, gwałtownym pulſem wzrußone ſerc żałoſnych ukoił y ugoił pálpitácye;* Spiritus Domini misit me, ut mederer contritis corde; *áżebym nie tetryczną pochwały Káznodźieyſkiey energią, o ſámych tylko myślące żalách pocießył ánimuße,* ut consolarer omnes lugentes, *áżebym tę trágiczną z ſámych płáczliwych trenow wykonterfektowáną operę, zupełnie zákończoną nieutulonych lámentow kwietácyą, to ieſt nádgradzáiącą oſtátnie godnemu* Stárośćie *usługi koroną,* finis coronat opus *według moiey záterminował funkcyi:* ut po-

nerem lugentibus & darem eis coronam pro cinere: *áż mi ſámemu* exordium *mowy pogrzebowey* ex fonte lachrymarũ *formowáć przychodźi, kiedy łzy wydźieráiące ſię, głos iezykowi biorą;* & lachrymæ pondera vocis habẽt; *y ſmutnym áktu dźiśieyßego zmyſły zmießáne widokiem, záduмiáły nád ták żałoſnym niedyſkretney śmierći procederem, rożnemi imáginátywámi álteruią rozum. Iam rozumiał, żem w Kośćiele, żem w Domu Bożym, á mnie ſię zda, żem ná obßernym ták, iák Ezechiel,* Ezech: 37. *ſtánął polu, oddźielonemi od ożywiáiącego Duchá nápełnionym árteryámi,* & eduxit me, & dimiſit me in medio campi, qui erat plenus oſſibûs; *ná ktorym gdy wielki* pro Aris & focis *nieuſtráßoną dla wiáry zelozyą, odważną dla Oyczyżny miłośćią, doświádczony,* ſub Marte & Jano *polega Hektor, w ſobie iednym* millenariam *reprèzentuie* ſtragem, *ná dowod, że w iednym SZEMBEKU wiele Sármáckiey poległo obrony:* in medio campi qui erat plenus oſſibûs. *Iam rozumiał, żem do Peſtáńſkiego ROZ SZEMBEKOWSKICH przyßedł Rozetu, w ktorymbym ſkutecznym z upurpurowánych kwiátow kordyałem, nie iedno od żalu mdleiące otrzezwił ſerce,* fulcite me floribûs, quia lan-

Can: 2. gveo; *á mnie ſię zda, żem do ościſtego wßedł rubetu, z ktorego nie iedná pod náputumárłe Jerce*

kol-

kolką; kiedy nieznáiąca ſię ná godnośći kwiátow Libityná, ślicznie wonnieiący w godnym Stárośćie zerwáłá centyfoliał: **en riget amiſsâ ſpina relicta rosâ.** Zdami ſię, żem ná dźiwnieyßy, niż dawno przed námi nápadł tráfunek, kiedy chociaß podczás południá z ták wielo zápalonemi luminarzámi człowieká miedzy ludźmi, godnego ßukáią Stárofty, ktorego y ia ſam upátrzyć nie mogę: **hominem quæro inter homines.** Widzi mi ſię, żem tráfił ná łowy, ná ktorych w Polſkich knieiách, miedzy ták znáczną Herbownych Jeleni, Sarn, Niedźwiedźi, y innych liczbą, SZEMBEKOWSKIE Kozy z zamáchem ſwey Koſy śmierć ugánia. Rozumiem, żem wßedł **in Regionem mortuorũ,** gdźie ſáme iáſnokośćiſte náwiiáią ſię Párki, gdźie przytępionym ná ták wielu życia ludzkiego oſnowách żeleſcem, niedyſkretna wątek Stárośćińſkiego życia przećina Prozerpiná; gdźie ſurowy Radamanthus ſetnych wiekow godnego Stárofte ná nieuchronny oſtátniego roku ſtawáiącego termin, **ad pœnam mortis** dekretuie. Rozumiem, żem ná publicznym ſtánął teátrum, ná ktorym godny Perſonat miłą świátu y Niebu życia ſwego zákończył ſcenę. Ah álteruiące zmyſły y zamyſły imáginátywy! áb ferálne zálanych łzámi zrenic objektá! Y tákże należy, áżeby czás pogrzebowey głoſnego żalu perory, wyrobiona z śmiertelnych po-

Ovidius.

piołow wymierzáłá klepſydrá? áżeby rożowi Hortenſyuſſowie o godnym SZEMBEKU ſámym tylko iuż nie ięzyká, ále z kłutego pozoſtáłemi z roż zerwánych kolcámi ſercá, perorowáli bolem? Y tákże to bydź ma, áżeby Káznodzieyſka o grobowy kámień potchnąwſſy ſię grádácya, nád fátálnym godnego **Stárosty** *utyſkuiąca kazuſem, náwet* **penes lucentes cereos funales** *do terminu intentow ſwoich nie tráfiłá? I nie będąſſ śmiertelne tego Páná exekwie ſwoiego miáły Ezechielá, ktoryby ná tym Libityny polu dány ſobie* **vaticinare de**
Ezech. 37. **oſſibus iſtis** *wypełnił rozkaz? Y iużże zerwáne od Libityny Roż zaſſczytowych centyfolie, w ozdobną pol Elizeyſkich tránſpłántowáne kwáterę, wywyráżonego ná ſobie przez elogiarne pioro* **immortalis gloriæ** *nie przyimą chárákteru? Tákże ſię Mąż wielki w umbrách śmiertelności ukrył, że go niezgáſłe nigdy, chociáſſ przy fátálnych Akwilonách* **Illuſtriſſimæ Ceræ**, *niewydadzą? Tákże to łowczyna dobra Libityná, ktora ták Herbowne ugoniłá Amáltye, iż ich áni Káznodzieyſka grádácya* **per magna virtutum veſtigia** *niewytropi? W tychże by to ſtánął kráiách, záſłużony bydź* **in terra viventium**, *w ktorych* **ſævo ſub climate fati** *nie tylko życiu, ále y ſławie zdrowia odmienia ſię áerya? Tákaż to* **in teatro mundi** *życia Páńſkiego ſcená, ktoreyby z kompendyowá-*

nego

nego z heroicznych áktow dyáryuſſu zá wieczyſtą potomne czáſy nie miáły legendę? Duchu Páński! ktorym złożony ná Kátáfálku SZEMBEK w życiu ſwoim tchnął, ożyw ſtruchláłe od żalu ſerce, żebym y ia ná zmyſłách y zamyſłách moich ożywiony tantos *mogł* melius diſcernere caſus. *Iákoż przyznam ſię, że wſpomniáwſſy ſobie ná tę według Duchá dobrego funkcyą, chwalebnym ná godność SZEMBEKOWSKĄ wſpomnieniem żal przerwáwſſy, oczy pomieſſánym z cieniámi śmiertelnemi blaſkiem przerázone, z łez y grubey ſmutku poſpolitego mgły otárſſy, przy lepſſey nád wiekopomnemi czynámi ſtánąwſſy reflexyi, do zupełney mieyſcá y áktu dźiśieyſſego przychodzę rekognicyi. Solenne tu dźiś życiu nie honorowi, ciáłu śmiertelnemu, nie nieśmiertelney ſławie Wielmożnego Jegomości Páná STANISŁAWA SZEMBEKA, Stároſty Lelowſkiego exekwie. Záłować potrzebá, że tákiego czáſy náſſe ſtráciły Páná, cieſſyć ſię potrzebá, że go (w BOGU nádzieiá) wieczność, że wieczyſtá w pámiętnych ákcyách konſerwuie ſława. Nie ták na śmiertelnym polega polu, áby iego heroiczne* pro Fide & Patria *ákty nigdy nieumieráiącym wiekopomney ſławy żyć przeſłáły duchem;* ingreſſus eſt in ea Spiritus, & vixerunt. *Nie ták więdnieią rodowite Jego ROZE, ázeby odor* bonæ famæ *tráciły. Przebiiáią*

Ezech. 37

ſię przez záſtáwione śmiertelności śieći, Oyczyſte Amáltye, w ktorych nie iedná oſobliwßych záßczytow Kornukopia. Y u Rádámántá ma beneficiũ juris *godny* Stároſtá, *honoru nieśmiertelnego álleguiąc excepcyą:* non totus moriar, multaq; pars mei vitabit Libitinam. *Y przy zachodźie fátálnym w ſámym u Swiátá Polſkiego iáśnieie południu. Skończył życia ſcenę wielki Perſonat, álę nigdy nie niknącym honoru ſwego widokiem. Nie ná to Herbowne ROZE zrywa Libityná, ázeby ich ná proch śmiertelny zetrzeć miáłá, álę żeby ſię ná wieczno kwitnącą nieśmiertelney Iego chwały przydáły koronę. Ten wigor, ktory* à prima radice, *SZEMBEKOWSKIE zábráły ROZE, nie ma tey z uſchłokośćiſtą Libityną Antypátyi, ázeby zá iey dotchnieniem miał niśczeć, ktory że y w śmiertelnych popiołách ieſt* in flore, *iáwnie ſię pokaże. Day Duchá ſwego Proroku Páńſki!* Spiritus Domini miſit me, *á ia ná uleczenie ſerc żalem zránionych,* ut mederer contritis corde, *ná otárćie łez z oczu,* ut conſolarer omnes lugentes, *dla śćiśnienia głow od ſmutku zbolałych, uwitą z Roż Herbownych nieśmiertelney ſławy Wielmożnego Iego-Mośći Páná STANISŁAWA SZEMBEKA,* Stároſty Lelowſkiego *oddam koronę,* ut ponerem lugentibus, & darem eis coronã pro cinere. *Skuteczna ták trzymam, ná troſkliwe*

Horatius

ſerca

ſercá, bo z preſkrypcyi Mędrcá Páńſkiego, coronemus nos roſis, *tá rożowa będzie korona; ktorey odor honoru y ſławy, przećiwnym śmiertelney mirry nie zátłumi ſię zápáchem. Z niey ſnuiące ſię ná pochwałę godnego* Stároſty *peryodyczne cyrkuły, niech będą* in Coronamentum Regis Regum, *á nam ná zbáwienny, do życia korony godnego, incytáment.*

WIele ieſt okoliczności, z ktorych oſobliwie do woyny naywiękſzą życie ludzkie ma proporcyą. Kompáruią inni życie ludzkie do morzá, quid mare deſignat niſi præſens ſæculum, *po ktorym człowiek w łodce śmiertelnego ćiáłá do náznaczonego láwiruie portu. Ah iák ieſt burzliwe to morze, zakrętnemi doczęſnych márności odmętámi, álbo przy pierwßym brzegu, álbo iuż ná ſrzodku, álbo przy ſámym lądzie nie iednego topiące Palinura, to tylko nád nim łudzącym záſpiewáć rozkazáwßy Syrenom;* nudus in ignota Palinure jacebis arena. S. Greg: hom: 27. in Evan: Virg.

Inni życie náße iednym názywáią kołem, rota vita eſt ſuper terram, *ktore gdźie ſię ma zátoczyć, temu ſámemu co ná nim poiezdza, niewiadomo:* prudens futuri tēporis exitū caliginoſa mēte premit Deus. S. Ambr: lib: 2. de Abrach: c. 8. Horatius.

Według inßych życie náße ieſt gniazdem! nidus quidam eſt præſens vita, ex teſtucis & luto compactus; S Chriſo: *w ktorym my ludźie do pracy, iák ptaßęta*

do lotu rodźiemy ſię; homo naſcitur ad labo-
Jobʒ 5. rem & avis ad volatum. *Ah iák niebeſpieczne to życia náßego gniazdo, ktore y ták wielo drapieżnym nie raz nas wydáie ſępom; y iák z ziemi ulepione, názad nas do ziemi ćiągnie; znáć dáiąc, że niemáiącemu właſnych piorek rozumnemu ptaßęćiu, á z cudzego, bo prożney chwały wypierzonemu puchu, ſłábe w chwalebne wyżey nád ziemię wzlecenie, pod śmiertelnym Syryuſſem ogoreią ſkrzydełká*: exitus oſtendit, quò mundi gloria tendit. *Z tych iednák y inßych życia ludzkiego podobieńſtw, naylepßą zdámi ſię Pácyent Boſki Iob, życia ludzkiego do woyny uczynił áßymiliacyą*:
Job: 7. Militia eſt vita hominis ſuper terram. *Plac tey woyny świát cáły, nieprzyiaćioł ktoż policzy? Toż ſámo z ktorym żyięmy, ktore kochamy, tuczemy, odziewamy ćiáło, o iák wielki w tey woynie náßey nieprzyiaćiel! uſtáwicznie lubemi ná duße w kontrapunkt bije inklinácyámi*: Caro con-
ad Gal: 5. cupiſcit adverſùs ſpiritũ, & ſpiritus adverſùs carnem. *Prezentuiące ſię zmyſłom náßym przemijáiące kontentece, to uſßykowane zdradzáiących nieprzyiaćioł pułki. Rodźiemy ſię bezbrońni ná tę woynę żołnierze, ná ktorey ći tylko chwalebney doſługuią ſię ßárzy, ktorzy cnot ozdobioni bárwą, á rozumu niegodźiwemi niezłudzonego chęćiámi uzbroioni árnaturą, żadnego z podda-*

ią-

cemi ſię niby czeſto adwerſántámi nieſtánowią ármiſtycyum. A co do mnie należy, w tym oſobliwßą życia ludzkiego zwoyną upátruię kompárácyą, iż woiować bez wygráney, z placu uſtępować bez wiktoryi, iedno to ieſt, co żyć bez ſławy, umieráć bez korony. Ták otrzymány tryumf przy weſołym z Polá Mârſowego zſtępie, wielkim Hetmánom zá laur y pálmę; ták godnym ludźiom zaſłużona wielkiemi cnotámi ſławá, zá wiecznokwitnącą przy terminie życia ſława koronę: laus virtutis opus dignos poſt fata coronat. Máło iednák tákich w tey życia doczęſnego utarczcze liczęmy Hektorow, ktorymby y dopiętego tryumfu, y wygráney wiekopomna ſławá winßowałá korony; bellare multorum eſt, vincere & coronari paucorũ. Wßytkich nas iedna y iednákowa do boiu dożywotniego wokácya; álenie iedná wßytkich do niezwiędłey wieczyſtego honoru korony elekcya: multi vocati, pauci electi. Wßyſcy ieſteśmy pálmami, ktorymby należáło pod ciesßkiemi życia doczęſnego wyżey á wyżey rość przykrościámi; ázeby to kázdemu z nas ſłużyło, co pálmie emblemátyczne przypiſáło pioro: ſub pondere ſurgo: â my iák ſłábe trzćiny łąmiemy ſię, ſub pondere frangor. Wßyſcy ieſteśmy láurámi, ktorymby należało w tenczás ná ſobie pokazáć koronę, y fatálne niezwiędłością cnot ludźić pioruny; kiedy iuż przy oſtá- Mat: 29

tnim terminu punkćie kwitnąć czás niepozwala:

Fulmina reſtringit laurus ſeſeq; coronat,
Præſidium virtus nempe decusq; parat:

Carducius

A my dobry humor ſtráćiwßy uſychamy, y w śmiertelne nie tylko życie, ále y Imiona zámieniamy kupreßy. Wiemy wßyſcy, że życie náße dla tego tylko ſámego ćięßkim y niebeſpiecznym boiem, że żadnemu z nas nieobiecáno korony, ktoby ſię cáły dla niey nieodżałował, nemo coronabitur niſi qui

2. ad Tymoth: 2. legitimè certaverit; *á przećię ná owę Apoſtolſką niepámiętáiąc exhortę,* ſic currite ut comprehendatis, *w náznáczoney káżdemu z nas uſtáięmy konkurrencyi, owym (ktorego nie tłomaczę) exkuzuiąc ſię aforyzmem:* laſſati ſumus in via

1. Cory: 9. Sap: 5to iniquitatis. *Máło teraz między námi znaydźiemy Pawłow, ktorzyby ſobie po ſkonczoney życia doczeſnego bátálij, tryumfálne z Doktorem Narodow mogli wyſpiewywáć Peaná,* bonũ certamen cer-

2 ad Tymoth: 4. tavi, & repoſita mihi eſt corona juſtitiæ. *Swiat ten ieſt obßernym Oceanem,* mare magnum &

Pſal: 103. ſpatioſum, *ná ktorym nas dni życia náßego iák okręty powożą:* dies pertranſierunt quaſi na-

Jobc 5 ves; *ále máło nas tákich Argonautow, ázebyśmy ná tych dni życia náßego okrętách, ßczęśliwym chwalebnego lawiru portem wyznáczone remonſtrowáli korony,* ecce coronatæ portum tetigere carinæ. *Tu tedy niech ma mieyſce moralna nas ludźi żyiących reflexya, iák w tym życia ná-*

ßego

ßego boiu o koronę certować powinniźmy. Powinniźmy certować ták, iák certował Wielmożny ſego-Mość Pan STANISŁAW SZEMBEK, *Stároſtá Lelowſki, wielki świátá Polſkiego Státyſtá, ktorego kiedy ákt funebrálny widźiemy, nie rozumieymy, áżeby życia Iego termin był bez korony. Pozwalam, że życie Wielmożnego Swiętey Pámięći Páná, było morzem;* quid mare deſignat niſi præſens ſæculũ: *ále tákim, w ktorym cnot* Clenodia *rodźiły ſię, w ktorym iák Domowych zaßczytow, ták pártykulárnych iego w Oyczyźnie zaſług gruntu dobráć ſię niemożna; w ktorym ſłodka* ad libandũ *wiekom potomnym przez wylane w godnych ákcyach poty znayduie ſię* ſalſedo; *w ktorym co zákręt, czyli ſtracowity o dobro poſpolite obrot, to koroná. Pozwalam, że życie Iego było kołem,* rota vita eſt ſuper terrã: *ále tákim, w ktorym pochwał Iego terminus* S. Ambroz. *náznaczyć trudno; tákim, w ktorym ſławá y honor* centrum immobile: *tákim, ktore* ad currum gloriæ DEI *potrzebne było: tákim, ná ktorym Polſka powoźiłá ſię fortuná: tákim, ktore tym ſámym że w cyrkuł idźie, Iego ſámego koronuie. Yná to pozwalam, że życie godnego* Stároſty *było gniazdem* nidus quidã eſt præſens vita: *ále tákim, ktore* S. Chriſto. *z uczonych Pállady laurow, z wdźięcznych Márſowey Niwy Pálmetow, z śnieżyſtych Stáropolſkiego Kándoru Lilij, á co nayoſobliwßa z herbownych Roz*

S. Gregor.

wyrobione, hunc genuinum Aquilæ Polonæ pullum, *ná publicznym świátá Polſkiego wychowáło widoku. Tákim gniażdem żyćie Iego było, w ktorym Orzeł Polſki*, & clenodia Regni *złożył*, & fulmina belli. *Tákiem gniazdem, ná ktorym Jowiſzowie Polſcy Sármáckie ſkłádáli Orły, tákim, z ktorego gdy ten* Fenix Regni fatalibus incineratur buſtis, *w wieczney pámięći odradza ſię; tákim, ktoremu ſłużyć powinno*, illi nidus ipſe corona. *Do tego y Iobowá żyćia ludzkiego przez woynę ſymbolizácya*, militia eſt vita hominis; *niepodchlebne chwalebnemu godnego* Stároſty *żyćiu formuie elogium. Woyną było wielkiego SZEMBEKA żyćie, ále táką, ktora iáko żyiącemu według Chrześćiáńſkiey profeſzyi Káwálierowi*, laureas centum peperit ſecundos mille triumphos; *táką, w ktorey* intacto fidei Sacramento, *dánym raz BOGU y cnotom párolem, záwſze zwyćięſkiego dotrzymał Placu; táką, po ktorey ſkończoney, może ſobie iák po pewney wygráney intonowáć*: certamē certavi, repoſita eſt mihi corona. *Jemu to piſáć należy, co w Apokáliptyczną ingroſſowáno Kſięgę, że wielki w żyćiu nád ſobą, nád páſſyámi właſnemi, y przyzwoitemi w utarczcze doczeſnośći ádwerſántámi Tryumfátor, nie pierwey z plácu śmiertelnośći uſtąpił, áż ſie záſłużoney dobił korony; y tym ſámym, że chwalebnie z tego w iednym-*

dnymże kompućie żyiących Antágoniſtow wyßedł regeſtru, oddáną ſobie nieśmiertelney ſławy odebrał koronę, **data eſt ei corona & exivit.** *Y owßem całe Wielmożnego świętey Pámięći Jego Mości Paná STANISŁAWA SZEMBEKA życie iedną było iego koroną, z ták wielu iednák cyrkułow złożoną, ile toczących ſię,* **totô** *doſkonáłości* **circulô** *godzin, dni, y lat życia iego rách uie ſię. W tey koronie wydácby ſię mogły proſtoty Chrześciáńſkiey y niezáwiedzioney rzetelności kándorem BOGA y ludzi kontentuiące lilie, prawdźiwie udáiące ſię záwße zá Słońcem Sprawiedliwości ſłoneczniki, ozdobne Páńſkiey powagi tulipany, wdzięczne przykładney proſtoty mirty, trwałe grontowney ſtáteczności pálmy, nie zwiędłe wyſokiey mądrości laury, y inße wielkie cnoty godnego* **Stárości** *ádumbruiące floriłegia, że iednák w herbownych Iego Rożách te wßytkie koncentruią ſię, właſna iego z tych Roż koroná wßytkie w ſobie zámykáiąca remonſtruie; z ktorych tę ma chwały y honoru obßerność, że z ſiebie iedney wyſtarczáiącą ná wielkię godnych SZEMBEKOW Imiona formuie koronę:* **lufficit in totam florens roſa quæq; coronam.** Apoc: 6.

Nieśmiertelnosć ſławy że ieſt koroną, rzeczywiſta bez kontrowerſyi prawdá. Umiera bez korony, kto ſwoie bez ſławy konkluduie życie. Proſi BO.

GA Dawid, ażeby pewną rok życia iego ostatni miał benedykcyą, y tych słow do tego zażywa: be-
Psal. 64. nedices coronæ anni; koroną rok życia nazywa Dawid, przy Boskiey benedykcyi; znać dáiąc, że należąca chwalebnym czynom benedykcya látá koronámi czyni; że życie bez korony, ktoremu potomne wieki nie máią zá co benedicere. Zprzykrzyło się żyć Jobowi, tædet animam vi-
Job 10 tæ meæ, y widząc się bez chwały y honoru, zdáło mu się że koronę stráćił, Spoliavit me gloriâ
Job 19. meâ & abstulit coronam de Capite meo; myśląc sobie nieiáko, iuż że ia podobno bez korony, kiedy bez sławy życie moie skończę, ná sobie sámym dokumentuiąc, że iáko káżdemu sławá nieśmiertelna iest koroną, ták kto bez sławy umiera, bez korony umiera: spoliavit me gloriâ meâ & abstulit coronam de Capite meo. Enkomizuie kogoś Izráelski koronat, y przypátruiąc się dáney iemu wieczystey od Naywyżßego Remunerátorá ozdobie, nie inßą upátruię koronę, tylko honoru y chwały: gloriâ & honore coro-
Psal. 8 nasti eum Domine. Ná dowod że ten u BOGA w koronie, kto w prawdźiwie nieśmiertelney u wiekow sławie. Táć to nieśmiertelney sławy koroná, nigdy nie niknieiącym wieczystych czynow odorem ukoronowánych w nieśmiertelności wydáie Felicyánow; odor bonus, bona fama est; felices qui bo-

nô

nô odore vivunt. *Ieſt tákich wiele, ktorzy w* S. Aug: Tract: 50. in Joan: *Sámſonowey prawie ćiáłá mocy, w gładkiey urodzie, w obfitych doſtátkách, iák koniec ták koronáment życia zákładáią, ále áh iák to licha y między śmiertelnemi kupreſſami w momencie wiednieiąca koroná; wßytkim do wiedzenia intymuie Hipponenſki Infułat Auguſtyn:* jactet ſe quiſq; de divitijs, de pulchritudine, & de viribus corporis, iſta certè omnia mortalia ſunt. S. Augus. Pſal: 50. *Wráz to wßytko z umieráiącemi umiera, ſamá nieśmiertelność ſławy, Jamâ wieczyſtego honoru koroná, ten ma áttrybut y ſkutek, że komu ſię po ſkonczeniu doczeſności doſtáie, tego y w śmiertelnych w pámięći wiekow ożywia popiołách:* vivunt poſt funera magni, quamvis vita perit. *Ktoraż może bydź nayſkuteczniey w tym wy-* Lucanus. *probowána koroná, iáko tá ktora ſię z Roż SZEMBEKOWSKICH ſkłada. Ta to koroná,* Corona gloriæ & honoris, *ktora w ſławie wieczyſtey nieśmiertelnemi czyni; ktorą kázdy uwieńczony SZEMBEK, życie w nieśmiertelność zámięnia,* qui moriendo famam pro vita subſtituit, eſſe quidē deſijt, vivit tamen. *Tá to ieſt koroná,* Savedra. *ktora tego dokázuie, że śmiertelną doczeſność w chwalebne zámienia wieki: y tych ktorych czás w ziemi grzebie, gornolotney ſławy ſkrzydłámi pod Niebo wynośi; zápiſaną na ſobie wiecznotrwá-*

łym hárákterem, káżdego SZEMBEKA od po-
ſpolitych fatow remonſtruiąc excepcyą: gloria &
Sidonius. mens nunquam humari poſſunt. Te Rożowey korony kwiáty, ſą to flores honoris & ho-
Eccl: 24. neſtatis; ktore nigdy więdnieć nie umieią, czynow chwalebnych y wiekopomney ſławy nie trácące wigoru. Purpurowe tey korony centyfolia, ſą to folia pulcherrima, y od ſamego śmiertelności nie opadáiące wichru. Ták że nie ma bydź wiekuiąca tá koroná, ná ktorą ſame prácowáły wieki, y ktorą wieki konſerwuią. Teć to kwiáty ſamá cnotá w nie podpadáiącey ſub alterationem fatorum nieśmiertelności záſadziłá kwáterze; BOG ſam oſobliwßemi faworámi, do nigdy nieubywáiącego tych kwiátow przyłożył ſię wzroſtu, virtus plantavit, DEUS incrementum dedit, á ſławá w pilney bárdzo trzyma konſerwácyi. Purpurowym te kwiáty ſą ozdobione rubikonem; bo nigdy & ad pallida fata błędnieć nie umieią: nũquam coloriſte peribit: ktore iáko Elizeyſkie Szczepy, cnot węgetuią fáwoniuße: Mulcet & Eliſias au-
Propertius. ra beata Roſas. Te Flory Niebieſkiey delicye, Roſæ Cælitum voluptas, wigorem ſwoim fatá śmiertelne truią: y między pogrzebowemi Kupreſſami chwały y honoru wonnieią odorem. Pur-
Virgilius. pureumq; Roſæ diffundunt ſẽper honorem. I lubo zawiſtne Párki w ziemi ich grzebią, Niebotyczna

czna iednák godność z ziemi się im dobywáć rozkázuie: Rosa delicatum effer è terris caput. Sárbievius. *Kázdy z tych kwiátow iák sławą y godnością nád inße*, flores supereminet omnes, *ták nigdy nie* Claudian. *zwiędnieie*; in æternum vivere digna Rosa; *y* Martialis. *iák dawno ták záwße kwitnie*: floridaq; ut nunc est, sic Rosa semper erit. *Wieleby wiekow w retrográdácyą iść powinno iák dawno te kwitnąć záczęły centifolia, iák się ná śliczną wielkim SZEMBEKOM rozwiły koronę. Tych ći to* folia *ná godne wiekow sámych legendy pośłyfoliały, w ktorych oryginał SZEMBEKOWSKIEY sławy iest GERLACUS SZEMBEK. To pierwße* lineæ SZEMBECIANÆ honorisq; punctum, *od ktorego cáłá Przeświętnego DOMU początek wzięłá* magnitudo. *W nim nie ták fortuná, ktora ludźi łudźi, iák dysponowána osobliwßemi Niebá influencyámi náturá, y znią kooperuiąca* ad opus immortalitatis *cnotá, nigdy nieodmienny Domowi SZEMBEKOWSKIEMU dáłá párol, ze go* ad amores terrestrium Numinum, *to iest ná niezprzykrzone nigdy wielkich Potentatow, á w nich cáłego świátá delicye, wystáwić miáłá. Fákoż pokazáłá to záraz w wspomnionym pierwßym Domu tego fundámencie, ná ktorym cáłe z KAROLEM Wielkim* Imperium *polegáło. W nim KAROL wielki Cesarz cáłą swoię złożył kontentecę, w*

ktorym miał y Delfickiego do rády Apollina, y záwße tryumfuiącego do woyny Grádywá: **robore, conſilijs, fuit unus Mars & Apollo.** *W ten, czas kiedy HENRYK oſmy, HENRYK SZEMBEK do Rozowey nieśmiertelnego honoru przybył korony. Támten Ceſárſką Tronu preeminencyą, ten cáłe Imperatorá ſerce w życzliwą odebrał poſſeſſyą. Doſtyßał raz ALEXANDER imieniem ſwoim ßczycącego ſię żołnierzá, y że ták wielkiemu ákcyámi ſwemi nie korreſpondował Imieniu, rzekł do niego; ázeby álbo Imię, álbo niegodne tego Imienia odmienił ákcye:* **aut nomen aut mores muta.** *Chwalebnieyßym nie rownie ſpoſobem poſtąpił ſobie HENRYK oſmy z SZEMBEKIEM, ktorego y iedno ze ſwoim Imię, y niemnieyßa z wielkich czynow zálecáłá eſtymácya, kiedy mu dánk rowny z ſobą iák wielkiemu dawał Káwálerowi. A tu niech nikt nie ſądzi, że to podchlebne wyrabiáło ßczęśćie, bo co ſwoim ſlepa Preneſtyná powozi kołem, częſto ná prędki przychodzi wywrot. Nie płochem to fortuny ſtáło ſię faworem, że SZEMBEKOWSKIE ROZE w naywiękßey były u świátowych Monárchow ákceptácyi. Uporczywa ná to prácowáłá cnotá, ázeby naywyżßych Máieſtatow áffektá, dziedzicznym práwie do Domu tego należáły práwem. Niezmázánym nigdy zaßczytu wieczyſtego hárákterem, zápiſáły*

Kroni-

Kroniki FRYDERYKA SZEMBEKA, ktory u KAROŁA wielkiego Cesárzá in primo *był Pánskiego áffektu y reſpektu* Prædicamento *położony. Nośił ná głowie koronę KAROL, ále ią SZEMBEK ázeby nieſpádłá utzymywał. Rządził berłem KAROL, ále SZEMBEK ręką dyrygował, záſiadał ná Máieſtacie KAROL, ále SZEMBEK Tronu Pánſkiego był kolumną; zdobił ſię purpurą KAROL, ále ią SZEMBEK od wßelkich zgryźliwych molow kóſerwował. Gdy iuż ten Heſperus miał ſię do zachodu, záiáśniał nowy Phoſphorus SOBAŁDUS SZEMBEK, ktorego kto godnie obſerwował,* Stellam Martis *bydź rozumiał. Ten zá dobro poſpolite ná dymne Bellony ognie, ná dumne nieprzyiacioł potęgi, ná miecze y kule z tym życia y odwagi ßedł ázárdem, iákby w ćiele duß tyśiąc było. Temi* in æſtu belli *znoiámi, y nieſkąpym krwi Káwálerſkiey wylewem, iák wigoru, ták nigdy niebłákuiącego dodał Oyczyſtym Rozom purpuryſſu. Tu* pars maxima laudum, *tomow nie kártelußow godźien PIOTR SZEMBEK, między pierwßemi Domu tego ſtawa kolumnámi. Ten to był PIOTR iák opoká, ná ktorym MAXIMIŁIANA Cesárzá myśli, áffektá y inklinácye niewzrußoną rezydencyą, á publiczne Pánſtwá cáłego tryumfy, Rzymſkie założyły kápitolium. Łámały ſię o tę ſkáłę hártowne nieprzyiacioł oręże,*

że, á tym ſámym tryumfálne wielkiemu MAXIMILIANOWI wzniecáły ognie, y ná ktorey cáłe Imperyum Márſowe oſtrzyło miecze, ná tey nieprzyiacielſkie krußyły ſię y łomáły bułaty. Już też tego prawdziwego Mácedoná impleta rectè factîs eſtymácyi y remunerácyi MAXIMILIANOWEY capere nie mogłá Provincia: więc iego Sukceſſorow rożne między ſiebie rozbieráią Páńſtwá. Nowychby w ten czás o ták wielkie Páńſtw y Kroleſtw zaßczyty potrzebá było loſow; ále że w tym ſámey ſławy, nie fortuny byłá dyſpozycya; bierze Pruſſya do ſiebie PIOTRA, z wielkim honorem y ápplauzem przyimuie Tyrolis HENRYKA, wita dawno pożądánego EDWARDA Marchia, á BARTŁOMIEIA wielkiego ſławą y odwagą Káwalierá náßá weneruie Polſká. Ták ſię herbowne rozkrzewiły Roże, że ich nie tylko inßym Páńſtwom zá godny rozdawáłá prezent, ále ie też zá oſobliwßą rárytecę, ná Polſkie ſławá trán plántowáłá pole, Polonia à campo dicta. Przyiął ſię ten ßczep herbowny w Sármackim polu, z ktorego HIERONIM y ALEXANDER, iáko magni ná koronáment Polſkiey Korony wykwitneli Flores; ktorzy iáko wdzięcznym wielkich zaſług Oyczyznę ſwoię delektowáli odorem, ták ab adverſo climate przychodzących rázili inwázorow. Ci z JANEM ZAMOYSKIM przeciwko

Mołdá-

Mołdáwom, iáko ſetni, a w nieuſtraßonym Rycerſtwie tyſiącznym wyrownywáiący pułkom, ſtawáli Fábiußowie. Ci z KAROLEM CHODKIEWICZEM iák Polſcy ná Lwá Szwedzkiego bili Sámſonowie; y gdy HIERONIM ſłużąc Oyczyźnie, zgáſł iák świeca; ſerviendo alijs conſumptus; *ALEXANDER iáko świátá Polſkiego* fulmen belli, *z ZYGMUNTEM Trzećim* Krolem *Polſkim ćięßko bo fátálnie rážąc, w ſámym grzmoćie woiennym zniknął. Zeby záś nie tylko* Foci Patrij *ſwoich w SZEMBEKACH wenerowáły Scewolow; pokazáły* Aræ Sacræ *ſwego Defenſorá VALENTINUM SZEMBEK,* Siedlicienſem & Lateranenſem Abbatem, Protonotarium Apoſtolicū, Curiæ Lateranenſis Comitem, *ktory áby pokazał, że to wrodzona SZEMBEKOM cnotá, nie tylko wolności, ále y wiáry, nie tylko Krolewſkiego, ále y Boſkiego Máieſtatu, nie tylko Senatu, ále y Kośćiołá bronić, y obronić; minąwßy potrząśnione prochem Márſowym Antenatow ſłády, pierwßy* ad Sacram Divini honoris Ædem *przez Rzymſki Wátykan, tyle rożámi, ile cnotámi zákwitáiącą pokazał ścießkę, w ſobie remonſtruiąc, że nie tylko do ßábel, ále y Páſtorałow, nie tylko do ßyßakow, ále y do Infuł, nie tylko* ad Forum, *ále y* ad Chorum, *nie tylko* ad Martialem, *ále y* ad Sacram militiā, *nie tylko* ad fumantia *zápałámi Bellony*

castra, *ále też* ad redolentes thuribûs Aras, *wyprobowána tyśiącznemi á záwße chwalebnemi dokumentámi SZEMBEKOW ákkomoduie cnotá:* nos omnia possumus omnes. *Przywodzą ießcze ná pámięć przytomnym czásom dawne wieki FRYDERYKA y ZYGMUNTA SZEMBEKOW, z ktorych* Marte togaq; potens miles uterq; fuit. *Ci* roseæ duo pignora Gentis, *tego ktore* in sinu Patriæ *odebráli, zá cáłość Oyczyzny nie záłowáli życia, iuż rozzarzone ná* incendium *Troi Polskiey gáśili ognie, te káżdy sobie* in militari arena *ná wiecznopámiętny zaßczyt formuiąc háráktery:* & militavi non sine gloria. *Są ießcze w pámięći wiekow,* viva *Rycerskiey odwagi* exemplaria; *STANISŁAW, KRZYSZTOW, PAWEŁ, ALEXANDER SZEMBEKOWIE, ktorych* dulcis recordatio *w ten czás chybá wywietrzeie, kiedy te zwyćięskie pálmy, tryumfálne laury zwiędnieią, ktore* ad coronanda Patriæ vota *ná Mársowym záßczepili polu; zwiędnieć záś te nigdy niemogą, ktorym nigdy nie nikniący czynow Káválerskich* nitor *wieczystey dodáie wiosny:* his ver assiduum ac unica messibus æstas laurigeris. *Virgil: Ci to byli Polskich Filippidesow Nayiáśnieyßych* Krolow *ZYGMUNTA Trzećiego, WŁADYSŁAWA Czwartego, MICHAŁA KORYBUTA, JANA Trzećiego iedyne kontente-*

ce,

ce, y ták pod czás miłych zefirow, iák podczás wichrzących Bellony Eurow delicye. Te wielkie Imioná w náſtępuiących po ſobie nie zdrobniáły SZEMBEKACH, iáko Słońce przez náznáczone gradu ſy co raz na iáśnieyßy do wypogodzonego merydyonału wychodźi widok, iáko śiedmiouſtny Nil więcey á więcey ßerząc ſię w cudowną rośnie inundácyą: Ták tá Prześwietna Fámilia **diducta magnorũ Virorum ſerie,** *iák w nieznaiący zachodu ſławy ſwoiey ſplendor, ták w godną podźiwienia honorow ábundáncyą, co raz to znácznieyßy bierze inkrement;* **fama factorum numero ſuccreſcit honorum.** *Widźiał to ná oko świát Polſki w ſáśnie Wiel: FRANCISZKU SZEMBEKU nayprzod Sánockim, á potym Kámieniecкim Káßtelánie, w ktorym iáko w wielkim ná Wálne Seymy z kołá Rycerſkiego Legaćie, Oyczyſtey Konſerwatorá Obrony, iáko w prezyduiącym nie raz ná Koronnym Trybunale Márßałku,* **Vindicem legũ,** *y prawdźiwego Fuſtynianá; iáko w Senatorze,* **Patriæ Patrem,** *z wßelką zá podięte o Dobro poſpolite prace wenerował wdźięcznośćią. Ten Pan iák wiele Klaßtorow, Kośćiołow, iuż ták rozumiem nádgrodzoną w Niebie BOGU y Swiętym Jego wyfundował uſługą, iák wiele Kośćielnych funduſßow świętą uczynił lárgicyą, ták wiele* **æternatura immortalis gloriæ zoſtáwił monumẽta,** *ktoremu to właśnie z máłą*

odmianą służy, co komuś podchlebny przyznawał Horácyuß:

Vivet extento Stator hic in ævo,
Notus in multos animi Paterni,
Illum aget pennâ metuente solvi,
Fama Superstes.

Horat lib: 2. Ode: 2.

Ktożby nie wspomniał, że to złote wspomnionego Senatorá Roże: kiedy się w złote nád wßelką godnieyßych estymácyą rozkrzewiły centyfolia, similî frondescit virga metallô. A kto godnie wyestymować potráfi, láśnie Wielmożnego I. M. Ci Xiędzá KRZYSZTOFA SZEMBEKA, Biskupá Kuiáwskiego, prawdźiwie dobrego według Ewángeliczney máxymy Pásterzá, Bonus Pastor, którego y osobliwßa pro Domo DEI zelozya, nie uprzykrzona w Biskupiey funkcyi praca, przykładna in accuratissimo Diœcesis Regimine vigilantia, dobrym bydź dokumentuie Pásterzem, bonus Pastor. Zmrużał snem ociężáłe lubo Stooczny Argus powieki:

Centum luminibûs cinctum caput Argus habebat,
Inq; suis vicibus capiebant bina quietem,
Cætera servabant, atq; in statione manebant.

Ovid lib: Meth:

Ten Pan gdy iednym ná powierzoną sobie owczárnię iáko Pásterz, drugim ná potrzeby Oyczyzny, iáko wielki Senator, pilno zápátruie się okiem; pilnym Senatorem, czuynym bydź komprobuie się Pásterzem, & si quos, hunc nulla virum vigilantia fugit. Kto zmiárkuie walor Jáśnie

Virg:

Oświe-

Oświeconego Xcia Jego-Mości Biskupa Wármińskiego? Tego Páná walor, ktorego Krolewskie, z wielką Imienia y godności estymácyą wenerowáły y weneruią Maiestaty, z ktorego iáko naydroższego **inter inæstimabiles** kleynotu iák wielką ozdobę, ták nie mnieyßy ma Polska koroná ßácunek. Jego wálor kto zmiárkuie, ktorego dosyć wiele sobie Rzymskie w KLEMENSIE Iedenastym ważyło **Triregium**, kiedy przez niego samey náwet Naywyżßey Niebáy ziemie Krolowey, naycudownieyßey w Częstochowskim Portrecie MARYI oddáło koronę. Nie biorę tu **ad pondus** wielkich Iego w Kościele Bożym y Oyczyźnie czynow, bo **exsuperant genium pondera tanta meum**. bo nád wßelką wagę y uwagę ßácownieyßy y godnieyßy Pásterz y Senator. Nie mnieyßa trudność brác **in æquilibrium laudum** Jáśnie Wielmożnego ALEXANDRA SZEMBEKA Woiewodę Sierádzkiego, ktorego sáme honory godnie wyestymowác nie mogą. W ten czas kiedy był **Regni Dapifer** iuż był nád perłową Kleopátry porcyą drożßy; w ten czas gdy go Rzeczpospolita ná publicznym Seymie wenerowáłá Postem, ießcze był dáleko w większzey u świátá Polskiego stymie; w ten czas kiedy był Stárostą Bieckim, sámá Themis ná swoiey ßali zupełney Iego doyść nie mogłá ceny. Teraz ktoryß znaydzie się Oratorskiego geniußu Iubiler,

áżeby zgadł quid quantumq; valeat *Ten Polſkiey Auryfodyny Kleynot, ktorego honor* in publica Senatorum Procerumq; Regni *deponował* dactilioteca. *Naydoſkonálßą wyuczonych z doświádczoney ták wiele Mężow godnych práktyki nietylko czáſow, áley wiekow przechodzący táxę, iuż zábrány* ad æternitatis theſaurum *Fáśnie Oświecony Xiążę STANISŁAW SZEMBEK, Arcybiſkup Gnieznieńſki, wielki PRIMAS Polſki, żeby miał doſkonále zkomputowáną waloru cnot y zaſług ſummę.* Numerum excedit Oratorium. *Złotym prawdźiwie był kwiátem, ktorego tę probę nie tylko czás przykładnego y świątobliwego żyćia, ále y ſam kámieniá grobowego pokazał* Lidius : *że* pretioſa in conſpectu Domini
Pſal: 123. mors illius. *Wroććie nam ſamey wieczności ſkárby, podźiemne grobowcow* ſcrinia *Wroććie Fáśnie Wielmożnego F. M.Ci Páná FANA SZEMBEKA Kánclerzá Koronnego; Prawdźiwy ten był wieku ſwoiego CHRYZOSTOM, bo złotouſty Tronu Polſkiego Orator, ktorego ſłowá złotem odważáć, á dyámentowym należáło notowáć hárákterem. W nim Gállikáńſkiego Polſká cáła wenerowáłá Herkuleſá, ktorego złotemi,* pretiolæ facundiæ *ogniwámi, tięte wolne Polſkich Konſultorow ſercá wdźięcznie bydź zniewolonemi ćieſzyły ſię. Wroććie láśnie Wielmożnego MICHAŁA SZEM-*

BE-

BEKA Biſkupá Páfenſkiego, Sufrágáná y Dziekáná Krákowſk: Opáta Mogilſkiego, iáko drogą koron Wáwellowych perłę z ktorey iáſnego świątobliwośći luſtru, przedtym Corona Cleri, *teraz záś* immortalitatis diadema *ma ſwoię ozdobę. Oddayćie nąm ſáśnie WW. PIOTRA Oświęćimſkiego, FRANCISZKA Wiślickiego Káßtelánow, ktoremi iákośćie wiele czáſy náße y Oyczyznę ußkodziły, tákeśćie wiele depozyt nieśmiertelnośći zbogáćiły. Ießcze ſię upominamy od was LUDWIKA Sekretarzá mnieyßey Pieczęći Koronney, Krákowſkiego y Wármińſkiego. ANTONIEGO Krákowſkiego Kánonikow, iáko drogich Wáwellu Kárbunkułow, Polerem mądrośći* Stalla *y Trybunały zdobiących. Ktożby wam ſię ießcze zápomniał upomnieć Rodzonego godnego św: pámięći Stároſty Brátá, Wielm: I. MCi X. FRANCISZKA SZEMBEKA Gniezn: y Krák: Kánoniká, Suffragáná Przemyſk: z niemáłą Kátedr ſwoich zábránego áfflikcyą, ktore świętym życia przykładem, przykładną o cáłość Religij zelozyą, y wyſoką kontentował náuką. Przyznáią fátá wielką w tych złotych zerwánych Rożách czáſow y Sármácyi ßkodę; ktorey że przez táką iákiey my wyćiągamy nie mogą nádgrodźić reſtytucyą, żyiącemi ießcze y rowney godnemi eſtymácyi Roż herbownych rekompenſuią kwiátámi; álleguiąc: że gdy nie może bydź inßa,* æqui-

valens *przynaymniey* ſufficit ſatisfactio. *Wßákże Chlorys, lubo nie te, ktore pod Ieśień zrywa, dość że inße z miłą wioſną kwiáty zá kwiáty oddáie. Upominamy ſię Fosforowi dniá nam rázem ze ſłońcem wziętego* Phoſphore redde diem, *á przećię ſię kontentuiemy, lubo nie ten, dość że dzień zá dzień przywráca. Jeżeli wſpomnieni SZEMBEKOWIE dniámi byli, ktoremi drogie bo złote świátu Polſkiemu płynęły czáſy, iáśnieią inße w niemniey godnych potomkách. Ieżeli ná Polſkim Polu delikátnemi byli kwiátámi, kwitną inße nie mniey wdzięcznego odoru, nie mniey śliicznego purpuryſſu, w żyiących Sukceſſorách Roże,* illis translatis hæ viruêre Roſæ. *Kwitnie to Rożowe* Pæſtum *W Wielm: J. M. Ci Pánu ANTONIM, FELICYANIE SZEMBEKU, Podkomorzym Krákow: Stároſćie Wielickim, y w nim ná to ſobie zárabia elogium, że przy Pánſkiey powagi rubikonie, liliowy świątobliwego bez cenzury życia konſerwuie kándor;* candorē purpura ſervat. *W nim* rarò fœdere *poważna* magnanimitas *z powolną złączona benevolencyą, nie troiſte ále tyſiączne w Pánſkiey łáſkáwego czołá ſymetryi reprezentuie grácye. Ten ieſt ktoremu to prawdźiwym entuzyázmem ſłużyć powinno* elogium:

Sub Te Juris amor, ſub Te reverentia juſti
Floret & ambiguos conſignat terminus agros.
Blanda Tibi vultu gravitas, & mite ſerena
Fronte ſupercilium, ſed pectus mitius ore.

Olympius Neſianus Eccloga 1.

Szczę-

Szczęśliwy dánemi ſobie oſobliwßemi od nátury y cnoty prerogátywámi, ßczęśliwßy wielkiemi niveæ ſenectutis *pociechámi, godnemi w zaſługách Kośćioła Bożego y Oyczyzny Synámi. Zaßczyt Domu, y ſercá Iego delicye, Wielmożny Iego-Mć X. JOZEF Krákowſki y Wármińſki Kánonik,* in quo cum vera reſident pietate Camænæ. *Ten Prá-łat* utriusq; Capituli decus, ſplendor, & magna honorum expectatio. *Nieodrodni iák* magni Parentis, *ták* Fratris *cnot Imitátorowie, FRANCISZEK Stároſtá Tołkmicki, MAREK y MICHAŁ SZEMBEKOWIE, ktorzy iuż* in tulcrum Patriæ, ætate & meritis, *w krotce záś* in decoramentum honorum *godni bydź obráni, w kwitnącym nie ták látámi, iák cnotámi wieku, przyßłego Oyczyzny y Domu zaßczytu* ſpem non in herba *pokázuią. Kwitnie to Roż Herbownych* Pæſtum *w Wielmożnym Jmći Pánu ALEXANDRZE Łowczym Láncuckim, PIOTRZE Burgrábim Krákowſkim, ktorych* amor Patriæ *iák w Kodrách,* ſenſuum ſtatiſticorum compendium *iák w Epáminondách, poważna cnot obſerwá iák w Kátonách, prawdźiwa ná honor Boſki y ozdobę Domu prácowitość iák w Eneaßách,* perpetuo revireſcit vere. *Kwitnie w STANISŁAWIE Podczáßym Lubelſkim, iáko godnym* arte & Marte *Hektorze, w ktorym* aperta clauſave Jani æde,

iák mądre ták mocne Oyczyzná wynáleść może consilia, ktory iák uczoną Pálládę, ták bitnowładną Bellonę vaſta mente tenet. Kwitnie w ANTONIM Stárośćie Nowogrodzkim, ná ktorego kto reverēti mētis motu indaginē z należytą wielkich iego przymiotow obroći reflexyą; przyznáć może, quæ diviſa beatos efficiunt, collecta te-
Claudian. net. Ták godnie Sędźia ſine cenſura Grodzkie poſiada ſubſellium, ták dobrze Temidy kieruie ßalą, że nigdy áni pártykulárnego faworu, áni prywatnego reſpektu impulſem, nie unośi ſię in ſiniſtram. A co pryncypálniey miałem uczynić, to dla ſnádnieyßey Roż herbownych ná koronę nieśmiertelney ſławy godnego świętey pámięći Stárośty konnexyi czynię; kiedy powſpomnionych ták wiele Antenatow Imionách godnego Oycá Jego Jáśnie Wielmożnego JMći Paná PRZECŁAWA SZEMBEKA, Káßteláná Woynickiego, w Káznodźieyską biorę reflexyą: Temu należáło nie interlineálną w ták licznym godnych Imion kompućie formowáć enkomizácyą, ktory nie mnieyßemi wielkiemu niegdyś Prymáſowi Rodzonemu ſwoiemu, y inßym Bráćiom korreſponduiąc czynámi, ná ták wielu publicznych funkcyách, to w Poſelſkim ná Seym generálny od kołá Rycerſkiego hárákterze, to w Trybunálſkich deputácyách, to in tuitione Regiæ Majeſtatis Naiáśnieyßego AUGUSTA Wtorego

KRO-

KROLA Polſkiego, to in laudatiſſimo *po Koronácyi wſpomnionego Regnántá Krákowſkiey Metropolij* gubernio; *to ná Senatorſkim w publicznych y prywatnych obrádách krześle, iák wiele zaſługuiących ná złotolite kroniki* ad perennantem ſæculorum memoriam *pokazał czynow, ták wiele był godzien Pánegirykow. Ale że pochwał nieudolność, czáſu krotkość, y nád wßytkie Oratoryczne* elogia *większa tego wielkiego Senatorá godność, wßelkie nayobßernieyßе ſtylu ámplifikácye wßczupły obraca lákonizm, záżywam ſpoſobu, ktorego záżył, Filippá Mácedońſkiego godnie chcący chwalić Enkomiáſtá; ten gdy ſię ná godny ták godnemu Pánu nie mogł zdobyć koncept, zá cáłą pánegiryku energią, wielką Synά iego Alexandrá położył zacność,* ſatis laudum tuarum eſt, te filium habere Alexandrum. *Tą y ia wielkość cnot, zaſług, y godności wyrazam PRZECŁAWA ábbrewiácyą, że mu do zupełnego pochwał áddytámentu doſyć, kiedy był godnego* Stároſty *Lelowſkiego Oycem:* Satis illi laudum habuiſſe Filium *STANISLAUM. Ten to álbowiem był STANISŁAW, w ktorym iáko nátura oſobliwße doſkonáłości, ták Niebá łáſkáwego fawor, godne wieczney korony cnoty zkoncentrował. A ieżeli cáły pochwał Iego dukt* à puncto originis *wyprowádzony widźieć chcemy, owego ſłuchάiąc Polityká,*

Sidoni. Natalibus ſervanda reverentia; *y ná to nie Schinotenicznych peryodow, ále krotkiego záżyć należy lákonizmu, że mu doſyć do honoru, ze ſię w SZEMBEKOWSKIM urodźił Domu; bo ponieważ prawdá, co nápiſał Neoteryk, iż ten nieśmiertelney żyie ſławie, ktory z godnych pochodźi Antenatow,* qui naſcuntur ſplendidè, etiam poſt
Neoteric. fata in Orbis fama vivunt. *Toć ſam z ták zacnego Domu godnego* Stárosty *oryginał, iák życia czáſem limitowánego, ták wiecznośćią grániczącey ſię ſławy był początkiem: toć iák godnemu SZEMBEKOWI właśne Jego Herbowne Roże ná niezwiędłą nieśmiertelney chwały wiją ſie koronę. Niedoſyć iednák godnemu* Stárośćie *było, náturálne do tey korony práwo, chćiał mieć ießcze* Jus acquiſitum, *ktore właſnemi ſam ſobie uczynił cnotámi. Godnym był z wielkiego urodzeniá, ále tey zacności ámpliácyą więcey chwalebnym życiem y wieczno-pámiętnemi rozßerzył ákcyámi.*

Clarus Avis Proavisq; ſuîs, ſed clarior omni
Ovid. Laude Vir & vera ſtrenuitate micans.

To prawda, że Dom Przeświętny ieſt iedną koroną; ktorą ſię ſława nieśmiertelna zdobi, y nie tylko przed ludźmi, ále y przed ſámym popiſuie ſię BOGIEM, o quam pulchra eſt generatio cum claritate, apud DEVM & apud homines,

& in

& in perpetuũ coronata triũphat: *w ktorey iák* Sap: 8.
ſwoie záczął, táky ſkończył godny Stároſtá *życie. Ze*
iednák wiedźiał nápiſáne nád nieśmiertelności ko-
roną lemmá: merenti dabitur: *ná ten ták chwa-*
lebny cnotámi prácował koronáment. Uſłuchnął
zdrowey Mędrcá Páńſkiego rády, że mądrość y ro-
ſtropność, śliczne to ſą ná koronę nieśmiertelności
kwiáty, poſſide ſapientiam, poſſide pruden-
tiam, dabit capiti Tuo augmenta gratiarum,
& corona inclyta proteget Te. *Więc tych flo-* Prover: 4.
rylegiow ná laurowym Párnáśie w Fágielońſkim
nábywßy Akádemie, z niemi ſię w Rzymſkich przez
dwochletnią luſtrácyą popiſował dźiardynách, á
potym przed Páryiſkiemi chlubił liliámi, y ták nie
tylko ná uwdźięczenie mądrey, áleteż ná uwieńcze-
nie prácowitey o dobro poſpolite ádáptował głowy:
poſſedit ſapientiam, poſſedit prudentiam,
dedit capiti ejus augmenta gratiarũ, & co-
rona inclyta protexit eum. *W nim widźieć by-*
łoDelfickie w rádách y obrádách oraculum, *pra-*
wdziwie mądrego y roſtropnego w ſpráwách ſwoich
Apolliná, á tym ſámym godnego wieczney pámią-
tki koronatá: laurea donandus Apollinari. *Li-* Horat:
czna y śliczna cnot życia iego w Rożách Herbo-
wnych varietas, *ná kwitnący ſławy Iego udáłá*
ſię ornáment.

Optabunt ſimiles venientia ſæcula flores,
Æternumq; decus memori celebrabitur ævo.

Pobożność Chrześćiáńska iák w ſercu Páná tego kwitnełá, niech ći świádkiem będą, ktorych życia Iego przykładność do wßelkiego ánimowáłá dobrego, z ktorych mu káżdy przyzna to, co Klaudyan Stylikonowi przypiſał, że tá cnot wßytkich Bogini w nim ſobie założyłá lokándę:

Claud: in Stil:

Hæc Dea pro templis & thure calentibus Aris
Te fruitur, poſuitq; ſuas hoc pectore ſedes.

Oſobliwßa y z tąd Iego pochwałá, że przykładem IAGELLONOW wielkich w Litwie, LUDWIKOW Swiętych w Fráncyi, ERYKOW w Szwecyi, y inßych pobożnych Monárchow, ſámych przez ſię wiáry náuczáiących, y tey świętey godny Stároſtá *nie lenił ſię funkcyi: boć to w tym nie tylko Kápłáńſka, ále y Páńſka być powinná pilność, mieć práwowiernych BOGU y ſobie od BOGA poddánych: ktorey ſię ſam Koronat Izráelſki nie wzdrygał, ále y owßem Krolewſkie wydawał mándaty, áby ſię ná Iego zchodźili náukę:* venite ad me, timorem Domini docebo vos. *Pſal: 33. Naymilßa y tego Páná byłá rekreácya ná świątobliwy wychodząc ſobie dywertyment, wzwyczáionym y ochotnie ſobie drogę zábiegáiącym dźiećiom, Apoſtolſką Artykułow Wiáry świętey dawáć inſtrukcyą, iáko tym, ktoremi ſię Jam BOG Wćielony naywięcey ná ziemi delektował:* ſinite ad me venire parvulos. *A co nayoſobliwßa, że w tych y inßych świątobliwych cnotách nieodmienną godny* Stároſtá *żył ſtáteczno-*

ścią

ścią; *dozgonne* continui *w życiu Chrześciáńskim* exercitij, *codźiennie renowuiąc propoſitum*: nec tædia cæpti ulla mei capiam, dum ſpiritus iſte manebit. *Przy oſtátnim życia ſwoiego ter-* Ovid: l. 15
minie, bliſką w ſtátecznym Męſtwie nieuſtráßony śmiercią, iáko dźiękował BOGU, zá pozwolone ſobie látá, ták z należącego śmiertelności długu nie wymawiał ſię wypłácenia. Więc nád tym iego Kátáfálkiem toby mu piſáć należáło:

En hic, quem gemimus felix, hominesq; Deosq;
Et dubios caſus & cæcæ lubrica vitæ,
Effugit immunis fati, non ille rogavit, Statius lib: 2.
Non timuit, metuitve mori.

Nie álterowáły go śmiertelne álterácye, áni ſię trworzył śmierći, bo wiedźiał, że mu zá wieczyſty chwały nieśmiertelney ſtánie koronáment: gaudet etiam mori, cùm præmia expectet, ſola morte donanda. *Dobrym był prawdźiwie* Polit:
godny Stároſtá *Mężem; bo w káżdych okkurencyách świątobliwe ſtárodawne zwyczaie, Koronne Konſtytucye y Oyczyſte konſerwował Práwá.* Vir bonus eſt quis? qui conſulta Patrum, leges, juraq; ſervat. *Wieczna trwáć będźie Páń-* Horat: lib: 1mo.
ſkiey Iego ßczodroty memorátywá, ktorą ubogich indygencye, Klaßtory, Szpitale, lub święte prowidował Kośćioły. Słowem wßytkie dni y lat życia Iego Cyrkuły, w iednę nieśmiertelney chwały poßły mu koronę: ktorą mu zá świętoczynne Iego

ákcye (w BOGU nádźieiá) ze iuż ßczęśliwa oddáłá wieczność: Induit eum ſtolâ gloriæ &
Eccl: 45. coronavit eũ in vaſis virtutis. *Bitym Przykazań Boſkich y cnot gośćieńcem cáłym żyćia zawodem do tey godny* Stároſtá *ubiegał ſię korony; y iuż przy mećie ſtánąwßy, ználazł ią dla śiebie zgotowáną:* Corona dignitatis ſenectus quæ
Prov: 16. in vijs juſtitiæ reperietur.

Tá wieczyſtey ſławy godnego świętey pámięći Stároſty *koroná, ażeby ozdobnieyßa byłá, Boſkiey w tym ſtáránie było dyſpozycyi; ktora do rożowey honoru SZEMBEKOWSKIEGO korony, wielką ſámey náwet korony Polſkiey ozdobę Krzyż herbowny Przeświętnego Iáś: Wielm: WYZYCKICH Domu przyłączyłá. Miáłá bydź tá koroná* corona juſtitiæ, *bez krzyżá bydz byłá nie powinná. Miáłá być koroná* corona im̃ortalitatis, *więc do nieyKrzyżá potrzebá było, ktorymby ſię y ſámey náwet śmiertelnośći odżegnał. Ażeby fátá tey nie śmiáły profánować korony, tym ią Niebá pobłogoſłáwiły krzyżem. Ten koronáment rożowy, ażeby przy śliczności swoiey miał cenę y walor, ten do niego ná zaßczyt potomnym wiekom w Tobie Wielm: MCia Páni z WYZYCKICH SZEMBEKOWA* Stárośćiná *Lelowſka,* Maritalî vinculô *BOG ſam przyłączył Kleynot. Droga to w tey koronie ßtuká, zkolligowána z SZEMBEKOWSKIEMI Rożámi wielkiego*

kiego Domu WYZYCKICH godność. Ten kleynot wten czas kiedy y Thesaurus Fidei w Polßcze pokazał ſię, GERALDOWI Wielkiemu Septemtrionu Sármáckiego Hektorowi w Rzymſkim Watykańie na oſobliwßy zaßczytu wielkiego znák z Papieſkiey dány munificencyi. Jáwny to był dowod, że ten Dom wielkich miał mieć Tryúfátorow, ktoremu Wátykáńſkie Kápitolium ten znák zwyćięſki koníferowáło. Victricis Stemma trophæi. Iakoż ſprawdźiło ſię to záraz, kiedy nie odrodny GERALDA Sukceſſor VOISLAUS, iákoby prawdźiwy Márſá y Bellony potomek, męſtwem y odwagą, nieuſtráßoną Káwálerſkiego ſercá rezolucyą, znáczną honoru y Imienia ſwego uczynił ámpliácyą. A co ieſt chwalebnieyßa, że nie tylko woienne namioty, ále też y święte umiał erygować Kośćioły. Rowny temu nie tylko, imieniem ále y cnotą drugi VOISLAUS, ktoremu z oczu ſam pátrzył Gradywus, ktoremu Márſowe niebeſpieczeńſtwá zá delicye, y naywiękßе z nieprzyiaćielem Oyczyſtym experymentá za rekreácyą być zdáły ſię. Tą mocą, ktorą nieprzyiaćioł gromił, wiary y Oyczyzny bronił; tą ręką, ktorą ná przećiwne obozy żeláźne kule y gránaty, ná Domy Boſkie złoto ſypał. Po nim iak honoru Rodowitego, ták y cnoty Dziedźic GERALDVS, ktory Herbownym Krzyżem ták dumnych przeſtráßył Krzyzákow, że chárdo podnieśione z

rewerencyą niſko ſpuſcić muſieli oręże. Niemnieyſzy wiekopomney ſławy memoryał GERALDUS Biſkup Rutenſki, wiáry zelozyą, cnotą y powagą Polſki Aáron, między inſzemi niepoſpolitego ſzczęścia ſukceſſámi, y w tym ſzczęśliwy, że gdy świątobliwy Biſkup PRANDOTA Swiętych S. STANISŁAWA Biſkupá y Męczenniká Krákow: Relikwij, rewerencyálną czynił ſublewácyą; on przy tey ták zacney był przytomny ceremonij. Oſobliwſzą wieku ſwoiego był rárytecą GERALDUS Biſkup Włocławſki, ktorego z dwunaſtu rázem urodzonych Bráći, ſámego tylko żywego ná przyſzły Domu y Oyczyzny zaſzczyt Boſka záchowáłá Prowidencya. Cnotámi nie dniámi ſwoie wymierzał życie, pilnym o Kośćioł y wiárę ſtárániem, wielkiemi w Rzeczypoſpolitey zaſługámi komputuiąc látá. Iego w oſobliwſzey Głowá świátá Rzym miał eſtymácyi, kiedy w intereſie Krzyżáckim był expedyowánym do IANA XII naywyżſzego Páſterzá od WŁADYSŁAWA Krolá Polſkiego Oratorem. Z tych Antenatow iáko **ex pretioſis fontibo** *perłopłynne krwi Rodowitey I: Wiel: WYZYCKICH wypłynęło* **Erythreum;** *ná ktorych godne Ymionáy heroiczne do opiſánia czyny ſzczupłe niewyſtárczyłyby kárteluſze. Ktoż wyżáłuie? że prawdziwy cnot Oycowſkich Prototyp, Wielm: św: p.* STEFAN WYZYCKI, **Staroſta** *Brácławſki,*

á Twoy

á Twoy Wielmożna **Starościna** Oćiec, grobowym za kryty welàmentem. Miało co w Tym Panu widźieć, iáko w Pułkowniku swoim Woysko Koronne, z ktorego do nieskąpego zâ dobro pospolite krwi y życia ázárdu incitáment bráło. Miáły co widźieć w tym Pánu nayiáśnieysse Polskich Monárchow JANA Trzećiego y AUGUSTA Wtorego Májestaty, ktorego w osobliwßey konserwowały âkceptácyi. Yczemuż konserwować nie miáły tego, ktory y rádą w konsultách, y odwagą w okázyách woiennych wieczystey godne pámięći, ßczerych dla dobrá pospolitego zasług remonstrował dowody. I iákże nie miał być godny serc Potentatow Pektorał, ktorego cnot skuteczność, chwalebną w wßelkich prywatnych y publicznych okkurencyách wyprobowáná byłá experyencyą. Ten iednák Portret, kto iest znáiącym się na rzeczy Apellesem, málować może z Láśnie Wielmożnego J. MCi Páná KAROLA WYZYCKIEGO Káßteláná Wołynskiego, Stryiá twoiego. W nim y náturá osobliwßych doskonáłośći y cnotá przyczyniáiących honoru Domowi czynow, pokázuiące być Státorem **Patriæ** wyraźiłá **lineamenta**. W nim łáskáwe ießcże ná Polskę ták nießczęśliwemi zálterowáną cyrkumstáncyámi Niebo, skuteczne rády y powagi kordyały, mdleiącey prowiduie Oyczyznie. On wielowładnemi dokázuie konsultámi, zeby złota wolność nie stániáłá. Iego to **activitas**, ze się

o Polſkiey to nie prawdźi wolności, co dawno napiſał Májolus; bonæ adeò Matris ſc: libertatis, duæ adeò peſſimæ filiæ, licentia & rapina. To Rodowite krwi WYZYCKICH zápurpurowáne Erithreum, przydáło ad Senatoriam coronam drogi bo drugiego Stryiá twoiego kleynot, I: Wiel: św: pámięći I. Mći Xiędzá MIKOŁAIA WYZYCKIEGO Biſkupá Chełmſkiego, Nominatá Przemyſkiego, ktory iuż tym ſámym że in corona immortalitatis oſádzony, wßelką życia przykładnego, świątobliwego przemiiáiącey próżności pogardzenia, ſwoim u Niebá walorem przewyżßa eſtymácyą. W to Erithreum wpada non modica fontis origo, Przeświętna twoiá Wielmożna MCia Páni Starościna z Máćierzyńſkiey Linij kolligacya. Czyliż to nie wielki Imienia twego honor, Iáś. Wiel. św: pám: Dziad twoy, NIKODEM ZABOCHLICKI, Woiewodá Podolſki. On to był w kole Rycerſkim wßelkiey odwagi centrum, w Polſkim Senaćie prawdźiwie Rżymſki ná Domowych Kátylinow, álbo ná poſtronnych Andábátow Tulliuß, o ktorym gdy godnie mowić nie potráfię, to tylko głoßę;

Namq; fuit dignus qvem pulchro carmine Phæbus
Par calamis fidibuſq; ſuis modulantibus Orpheûs,
Concinerent; atq; acta Viri laudeſq; ſonarent.

Olympius Neſianus Eccl: 1.

Miło wſpomnieć Iáś: Wielm: św: pám: ANNĘ SKOTNICKĄ Woiewodźiną Podolſką, á Bábkę

twoię

Twoię; ktora iáko świátá Polſkiego Kámillá, á w ſkárbie twoim Perłá, y u potomnych wiekow powagę: y w grobowym depozycie nieumnieyßoną ma wagę: pretioſus cinis in urna. Radbym tu ná pámięć nie przywodził, żebym żalu twoiego nie ponowił, przywiodę iednák żebym żale wßelkie uſpokoił, godne Wielm: św. pám: I. MćiPáni MARYANNY ZABOCHLICKIEY Woiewodzonki Podolſkiey, wielu innych Senatorek Polſkich Rodzoney Sioſtry, á Mátki twoiey Imię; ktore tym ſámym że z ſámych cnot złożone było, nie żałość ále kontentecę ſercá twego renowowáć powinná. Niekoncypuię tu elogiárnych dla niey peryodow, bo ich tobie wraz z cnotámi ſwoimi uſtępuie. Zoſtáwiłá ná zaßczyt Domu, y Oyczyzny godnych Synow á Bráci Twoich; między ktorymi prym trzyma, ná ktorego Głowę Arcybiſkupia ćiśnie ſię Infułá, łáś: Wielm: I. X. MIKOŁAY WYZYCKI, Dziekán Krák: ktorego nietylko Imię, àle y cnoty złote, iáko Wawellowym koronom dodaią, ták day BOZE, żeby iák nayprędzey Arcy-Biſkupim Krzyzom y Páſtorałom dodały waloru. Ktożby tu gogne Iego cnoty regeſtrował, doſyć mi iednę, áw tey wßytkie wſpomnieć, że iák przy zaſługách w Kośćiele Bożym bez ſpoczynku, ták y w honorách bez wßelkiey prawdziwie Páńſkiego humoru zoſtáie odmiány:

Nec tamen hic mutata quies probitaſve ſecundis
Intumuit, tener idem animo, moreſq; modeſti
Fortuna creſcente manent. Statius. lib: 3:

Do tegoż Bráterſkiego áffektu należą Wielmożni Ich-Mość Pánowie STANISŁAW Chorąży Kijowſki, SEBASTYAN Regent Litewſki, godni Imieniem y rzeczą WYZYCCY, ktorych ná ozdobę Przeświętnego Domu wyperfekcyonowána do wßelkich w Oyczyźnie funkcyi ſpoſobnych uczyniłá cnotá; z ktorych káżdemu to niepodchlebne ále prawdźiwie wierne piſáć należy elogium: **exequitur tam belli, quam pacis tempore boni militis, boni civis, boni amici officium.** Epictetus

W tenże komput wchodzi Wielmożna Iey-Mość Páni Podkomorzyna EWA z WYZYCKICH MOSZYNSKA, Sioſtrá Twoiá, ktorey prerogátyw, cnot y godności nie eſtymuię, bo ſą od káżdego chwalebne. Tuby mi należáło nowy ná honor Twoy Wielmożna Mośćia Páni LUDWINO z WYZYCKICH SZEMBEKOWA, Stárościna Lelowſka, záczynać Pánegiryk, ále wrodzona modeſtya Twoiá iáko piorámi piſáć, ták ięzykámi mowić o Tobie zákazáłá. Oſobliwße nátury y faworow Niebieſkich tálentá, ktore ſię w Tobie wydáią, byłyby obßerną pochwał Twoich máteryą, do ktorey przyſtępowáć niewáżyłem ſię, áżebym owego nie uſłyßał interdyktu: **ante mortem ne laudaveris hominē.** Eccli. 11. *Przykłádna Twoiá pobożność, ná poddánych łáſkáwość, ßczodrotá ná ubogich, y tá ſámá, ktora ſię w dźiśieyßym ákćie wydáie Małżeńſkiey miłości probá,*

iáko

iáko z ßczegulney podobánia ſię BOGU ſámemu pochodźi intencyi, ták od pochwał przemijáiących być prágnie dáleka. Więc o tym wßytkim niech będźie **ſub roſa**, iednák iáwnego benedykcyi Boſkiey dokumentu zámilczeć nie mogę, ktory w godnych Corách Twoich widzę. Te to ſą pięć Pánny mądre, **quinq; prudentes**; ktorym ná wydyſtyllowánym cnot z Máćierzyńſkiey ſymetryi zábránych niezbywa oleiu, **oleum bona opera ſignificat.** S. Auguſtinus. Widźieć w KATARZYNIE żywą dla pobożney roſtropności Pálládę, widźieć w MARYANNIE dla piękney cnot układności Polſką Helenę, w BARBARZE widźieć prawdziwßą Dyánnę, málowáć z URSULI nową wieku tego Pándorę, ANNĘ widźieć ieſt iedno, co widźieć prawdźiwßą w niewinności Weſtę. Te ſą żywe cnot Twoich pochwały, z ktorych iáko z ták godnych frutkow, ktożby nie doßedł, żeś ieſt godnym Ráiu ſámego drzewem, **arbor bona bonos fructus parit.** Ktoż tu nie przyzna? iák wielka z Krzyżá WYZYCKICH do korony nieśmiertelney ſławy Wielmożnego świętey pámięci **Stároſty** Lelowſkiego przybyłá ozdobá. Herbowne Roże Iego ták wielo kwiátámi, iák wielo wielkiemi godnego **Stároſty** przeplatáne zaſługámi, z ſiebie ſámych uwitą ná wieczyſty ſławy Iego nieśmiertelney dekoráment uformowáły koronę; tym pięknieyßą, im ßczęśliwiey od kolcow

y ciernia życia doczęſnego oddźieloną; ſpinæ & tricæ hæc vita: *ná ktorey foliałách wieczney legendy godne zkolligowánych Domow WISNIOWIECKICH, WARSZYCKICH, MNISZKOW, LUBOMIRSKICH, TARŁOW, RUPNIEWSKICH, WIELOPOLSKICH, OSSOLINSKICH, POTOCKICH, WYZYCKICH, ZABOCHLICKICH, SKOTNICKICH, KOCHANOWSKICH, LIGĘZOW, MOSZYNSKICH, KOSAKOWSKICH, TYMINSKICH, SARBIEIOWSKICH, DĘMBINSKICH, MAŁACHOWSKICH, WĘZYKOW, NIELEPCOW, RASZOWSKICH, KOBIELSKICH, MĄCZYNSKICH, DĄBSKICH, BIDZINSKICH, PODOWSKICH, CZERNYCH, GARCZYNSKICH, SMIETANKOW, IWANSKICH, PRZYŁĘCKIGH, PODŁĘSKICH, BEŁCHACKICH, STAROŁĘSKICH,* (quorũ ſi Nomina tentes, dicere marmaricas citiùs numerabis arenas), indelebilis famæ haracter *zápiſáł Imioná. Więc iuż w koronie ſławy nie śmiertelney godny* Stároſtá, data eſt ei corona & exivit: *nieumárł, ktory w wiekopomney wielkich czynow ſwoich żyie pámięći, ktory doczeſność w wieczność, czás życia w nieśmiertelność zámienił:* mors juſti vitæ præſentis exitus, introitus melioris. *Honor y ſławá Iego zápewne nam go w imáginátywách náßych wiecznie żyiącego re-*

Juſtinius Lipſius.

Marcellus lib: 3.

Apoc: 6.

Bernard.

monſtruie, w każdego z nas to wmawiáiąc: cogites velim mortale corpus illum habuiſſe, ſed gloriâ & laudibûs immortalitatis compotem. *Bo iáko niegodni honoru y ſławy rodzą ſię, áby umieráli; ták wieczyſtych pochwał godni (iákim był wielki świętey pámięći* Stároſtá) *doczęśnie umieráią, áby wiecznie żyli:* ſicut mali naſcuntur ut moriantur, ſic boni moriuntur, ut vivant. Isocrates. Gvevar.

Zyie godny Stároſtá *w ſercu Twoim Wielmożna Mćia Páni LUDWINO z WYZYCKICH SZEMBEKOWA Stárościna Lelowſka, w ktorym go nieśmiertelny iáko kochánego Małżonká konſerwuie áffekt, á gdy w Tobie żyie, toć żyie w koronie, wßákże* mulier diligens corona eſt viro ſuo. *Miał on z Ciebie ſercá ſwoiego koronę, gdy ſię ná świątobliwe ákcye Twoie, ná niezbláków ány nigdy prawdźiwey życzliwości kándor, ná oſobliwße kwálitety zápátrował. Prawdá że śmiertelna Iego od Ciebie ſepárácya, ćięßko Twoie rozżewiłá ſerce, ále niech ten nieutulony żal rożowa nieśmiertelney Iego chwały utemperuie koroná, niech ponowione tyle rázy y przy dźiśieyßym ferálnym ákćie łzy otrze z oczu. Podnośi głowę ſwoię z śmiertelnego kátáfalku y z Małżeńſką ku Tobie ſkłánia rewerencyą, dźięku iąc: żeś mu przez ten ákt pogrzebowy, przez ták liczną Káplánow* Proverz.

kongregácyą, Niebieſkiey przychyliłá korony; y ná konkluzyą wßelkich ſmutkow wieczną ſławy y honoru ſwego zoſtáwuiąc pámiątkę; tę do Ciebie czyni állokucyą; ábyś ná to w ſercu Twoim mieyſce, w ktorym ſię żal rozpoſćiera, dozgonną ná oſobę Iego introdukowáłá pámięć: hoc orbitatis ſolatium eſto, ut meminiſſe perſeveres, lu-
S. Hieron. gere deſinas. *Oycowſkiego kontentece ſercá prawdźiwe cnotámi świátá Polſkiego Grácye, pozoſtáłe ná honor y zaßczyt Przeświętnego Domu Pulcherye, żałoſne godnego* Stároſty *Cory! bądźćie w tym wyperſwadowáne, żeśćie kochánego nie ſtráćiły Rodźicá, áleśćie go tylko nieśmiertelności dárowáły. Oto rękę wyćiąga y przy błogoſławieńſtwie Oycowſkim iáko delikátnym Rożowego ſwego Wirydarzá kwiátom, iák naydłużßego y nayßczęśliwßego życzy wigoru;* florete flores. *Życzy áżebyśćie ná koronáment BOGA y Domu iák naydłużey kwitnęły,* ut Parcæ vobis mitia fila trahant.
Eccl: 29.

Wchodzący ad Domum immortalitatis *godny* Stároſtá, *Tobie J. Wielmożny Mości X. BISKUPIE Gierácieńſki, iáknaywiękße oddáie dźięki, że drożßą nád Machábeyczyká Ofiarą Duſę Iego* Viſioni admoves beatificæ. *Dźiękuie* tá Majori quàm Minori *tuteyßey Prześwietney Kollegiaty* Capitulo, *á oſobliwie* Perilluſti Vtriusq; Præpoſito, *zá Duchowną y więkſzą nád inßych*

ná

ná tym ákćie przyſługę. Dziękuie Ich-Mościom Gościnnym zá prezencyą Práłatom, y Cáłemu Zgromádżonemu Duchowieńſtwu zá nabożne (ktoremi łotniey do Niebá wzbiia ſię) ſuſpiria.

Wąm zaś Przeświętnym Fámiliom, Fáśnie Oświeconym, Fáśnie Wielmożnym, Wielmożnym Ich-Mościom ſwoim Kolligatom y Pokrewnym, Wąm, ktorych tu álbo **nexus Sangvinis,** *álbo Sąśiedzka z prowádźiłá przyiaźń, oſtátnią przy życzliwych wßelkiego dobrego ápprekánſách czyni wáletę:* **ducatis placido candida vela ſalo;** *zá ſwoy máiąc koronáment, gdy Was w pomyślnych Sukceſſach, y w iák naywyżßych świat Polſki będzie wenerował honorách. Wam życzliwym zá życia ſwego Dworzánom, y wßytkim ná ten ákt zgromádzonym zá oſtátnią dziękuie uſługę: y oto tylko proſi:*

Eſte mei memores mea pignora ſitis amici,
Suffragium lachrymæ ſint, pietasq; preces.

Fuż utulmy żale, łzy záſtánowmy, gdy w koronie nieśmiertelney ſławy godny wiekuie **Staroſtá;** *á przez chwalebną emulácyą nigdy niezwiędłemi cnot y czynow świątobliwych koronuymy ſię rożámi:*

coronemus nos Roſis.

A M E N.

BIBLIOTH. UNIW.
JAGELLONICAE

30.11.59.